

Nie dobrze jest umierać samotnie

Autor: sylka1989 - 03/23/2013 13:50

Nie dobrze jest umierać samotnie

r12; Dalej prosi Leona o pamięć o wszystkich umierających (jej zgromadzenie ma w regule modlitwy za konających), zwłaszcza za tych, którzy umierają samotni, opuszczeni i niepotrzebni nikomu, bo tym najtrudniej uwierzyć w istnienie miłości. Dla takich właśnie, dla cierpiących i umierających w torturach, poniżeniu i pogardzie,

zdeptanych, bezbronnych i zaszczutych, dla dzieci, starców, matek pozostawiających swoje dzieci bez pomocy, dla tych, których rświat", czyli silni i podli zdeptują jak szkodliwe robactwo r12; dla nich jest otwarta cała potęga Jego miłości. Wtedy Chrystus Pan jest Ojcem i Matką, obrońcą i ukoicielem. Włączajcie się w tę Jego miłość czynnie. Nie pozwólcie nikomu umierać samotnie, współdziałajcie z Nim. Dzisiaj jest to pilną potrzebą i w Polsce. I u nas tak wiele osób umiera samotnie. Myślcie o tych, których nikt w szpitalach ani w domach nie odwiedza. Jeśli macie czas na odwiedziny r12; dla rozmów i spotkań dla przyjemności, znajdźcie chwilę, choć raz w tygodniu, na

danie komuś, kto nie ma nic, chwili radości. Pielęgniarki, które pracują w szpitalach, znają wiele takich

przypadków, są też osoby samotne i opuszczone w pobliżu. Eliza jest proszona, aby przekazała te sugestie, bo pomimo tak wielu zajęć i zmęczenia trzeba wychodzić poza własny dom, na zewnątrz, do ludzi, i to jest pierwsze przykazanie miłości bliźniego, w waszym przypadku bliźniego cierpiącego i umierającego. Siostra

Leona bardzo prosi o to, co może stać się nowym, zapładniającym i rozwijającym je tchnieniem Ducha Świętego r12; o świadczenie osobiste miłosierdzia poza domem, i również obcym, choćby raz w tygodniu, ale stale i przez wszystkie te, które mają dość sił. To prośba o sprawy możliwe do wykonania choć sprzeczne z wygodą i męczące,

ale bardzo Chrystusowi Panu potrzebne!

Anna Dąbska

=====

Odp: Nie dobrze jest umierać samotnie

Autor: sylka1989 - 09/22/2013 15:45

Pamiętajcie o umierających

— *Dalej prosi Leona o pamięć o wszystkich umierających (jej*

zgromadzenie ma w regule modlitwy za konających), zwłaszcza za tych, którzy umierają samotni, opuszczeni i niepotrzebni nikomu, bo tym najtrudniej uwierzyć w istnienie miłości. Dla takich właśnie, dla cierpiących i umierających w torturach, poniżeniu i pogardzie, zdeptanych, bezbronnych i zaszczutych, dla dzieci, starców, matek pozostawiających swoje dzieci bez pomocy, dla tych, których „świat” — czyli silni i podli zdeptują jak szkodliwe robactwo — dla nich jest otwarta cała potęga Jego miłości. Wtedy Chrystus Pan jest Ojcem i Matką, obrońcą i ukoicielem. Włączajcie się w tę Jego miłość czynnie. Nie dozwólcie nikomu umierać samotnie, współdziałajcie z Nim. Dzisiaj jest to pilną potrzebą i w Polsce. I u nas tak wiele osób umiera samotnie. Myślcie o tych, których nikt w szpitalach ani w domach nie odwiedza. Jeśli macie czas na odwiedziny — dla rozmów i spotkań dla przyjemności, znajdźcie chwilę, choć raz w tygodniu, na danie komuś, kto nie ma nic, chwili radości.

Pielęgniarki, które pracują w szpitalach, znają wiele takich przypadków, są też osoby samotne i opuszczone w pobliżu.

Eliza jest proszona, aby przekazała te sugestie, bo pomimo tak wielu zajęć i zmęczenia trzeba wychodzić poza własny dom, na zewnątrz, do ludzi, i to jest pierwsze przykazanie miłości bliźniego, w waszym przypadku bliźniego cierpiącego i umierającego. Siostra Leona bardzo prosi o to, co może stać się nowym, zapładniającym i rozwijającym je tchnieniem Ducha Świętego — o świadczenie osobiste miłosierdzia poza domem, i również obcym, choćby raz w tygodniu, ale stale i przez wszystkie te, które mają dość sił. To prośba o sprawy możliwe do wykonania choć sprzeczne z wygodą i męczące,

ale bardzo Chrystusowi Panu potrzebne!Pamiętajcie o umierających

ANNA DĄMBSKA

=====

Odp: Nie dobrze jest umierać samotnie

Autor: sylka1989 - 09/22/2013 15:46

Nasz ostatni dar

Jeśli chcemy umierać spokojnie, należy poddać się procesowi

fizycznemu — nie walczyć i nie starać się za wszelką cenę przedłużyć

walki, a raczej łagodnie zezwalać, aby gaśnięcie przebiegało bez

zakłóceń i tak, jak On zechce. Jest to ostatni dar, jaki możemy Mu

złożyć, i dobrze jest, aby był on złożony z całego serca, radośnie i

uległe.

ANNA DĄMBSKA

=====